

Przyjęcie u prezesa Rady Ministrów na cześć Danii

WARSZAWA
9 km. w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w salach URM przy al. Ujazdowskich przyjęcie na cześć bawiącego w Polsce ministra spraw zagranicznych Danii — Jens Otto Kraga. Przyjęcie upłynęło w przyjaznej atmosferze.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA ZWIEDZIŁ WYSTAWĘ SPRZĘTU ROLNICZEGO

8 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka zwiedził wystawę sprzętu rolniczego zorganizowaną w Warszawie na placu Zwycięstwa.

CAF — fot. Miedza



W 15 rocznicę TPPR centralne uroczystości w Rzeszowie

Z dniem 7 grudnia br. mija już 15 rocznica powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie naszego województwa. W tym pamiętnym dniu w 1944 r. odbyło się bowiem, pierwsze w kraju „zebranie (jak głosi dokument historyczny — będący w posiadaniu ZW TPPR w Rzeszowie) przyjaciół i współpracowników przyjaźni polsko-radzieckiej”. Dla tegoż centralne uroczystości obchodu 15 rocznicy powstania TPPR — odbędą się w Rzeszowie.

Nowe złoża ropy naftowej w powiecie gorlickim

Bez wierceń nie będzie ropy — znana to naciągaczom prawda. Ostatnio jeszcze raz została potwierdzona. Prowadzone systemem gospodarczym wierceń przez Zakład Eksploatacji w Gorlicach zostały uwiecznione pełnym sukcesem. Na pograniczu powiatu gorlickiego na stosunkowo niedużej głębokości natrafiono na złoża ropy naftowej. Zasoby świeżo odkrytego złoża nie są jeszcze znane, określa je dalsze wiercenia. (pras)

Przeszło mln ton cukru — tegoroczna kampania rusza wcześniej

WARSZAWA
W przemyśle cukrowniczym trwają ostatnie przygotowania do rozpoczynającej się wkrótce kampanii. Pierwsze cukrownie w woj. lubelskim mają ruszyć już 25 bm. Zbiory buraków cukrowych szacowane przez fachowców na ok. 80 mln kwintali, nie we wszystkich rejonach kraju są korzystne. Podczas gdy w okęgach lubelskim i rzeszowskim zapowiadają się wysokie plony (260 q z hektara), w toruńskim i poznańskim będą niższe ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne i szkodniki.

Według oceny Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego obecna produkcja kampanijna powinna dać przeszło 1 mln ton cukru. Warto też podać, że na poprawę zbiorów buraków cukrowych może jeszcze korzystnie wpłynąć zapowiadana ciepła pogoda we wrześniu i październiku. Jeżeli warunki atmosferyczne dopiszą, buraki zwiększą swą cukrowość i dzięki temu efekt produkcyjny będzie większy.

Ze względu na trudną w roku bieżącym sytuację w zakresie pasz, ważny jest fakt, że cukrownie zwiększają o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym produkcję trz. suchych wysłodków. Aby jak największe ilości tych pasz dotarły do rolników, pracownicy cukrowni, którzy zgodnie z umową otrzymują wysłodki, mogą uzyskać za nie ekwiwalent w gotówce.

Odbiór buraków cukrowych od producentów będzie w tym roku prowadził ponad 2 tys. punktów, tj. o ponad 70 więcej niż w sezonie roku ubiegłego.

Trzeba też wspomnieć, że w okresie międzykampanijnym w wielu cukrowniach prowadzone były poważne prace inwestycyjne. Zakłady zostały wyposażone w szereg nowych maszyn i urządzeń.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 64.529

Wyd. A

Cena 50 gr

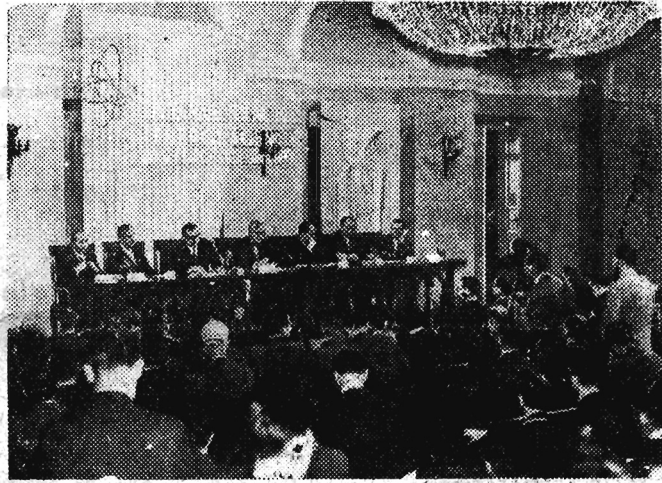
Nr 219 (3188) — Rzeszów, piątek 11 września 1959 r.

Przed świętem kolejarza

W dalszym ciągu kolejarze naszego województwa podejmują coraz to nowe zobowiązania dla uczczenia swojego święta. I tak m. in. drużyny parowozowe w Przeworsku postanowiły zaoszczędzić do końca IV kwartału 350 ton węgla wartości 103.250 zł. Rzemieślnicy z napraw parowozów łącznie z zespołem gospodarczym postanowili przerobić urządzenia ogrzewcze w łaźni i umywalkach, przez zamontowanie nowego kotła parowego i zbiornika wodnego, a także wykonać

stanowisko z urządzeniem do dmuchania rur płomiennych na gorąco.

Również zobowiązaniami wziętymi na siebie i pracownicy stacji kolejowej w Jarosławiu. M. in. służba ruchu kolejowego postanowiła skrócić średni postój wagonów o 0,5 godziny, podnieść regularność biegu pociągów towarowych i osobowych. Zespół drużyn konduktorskich zobowiązał się utrzymać regularność biegu pociągów, dbać o czystość wagonów i należyte wyposażenie w wodę i dobre oświetlenie. Zaś zespół gospodarzy postanowił uporządkować teren wokół stacji. Oprócz tego pracownicy stacji przepracują poza godzinami 46 roboczodniówek przy prześiewaniu żwiru oraz naprawie rozjazdu stacji Żurawica.



8. IX. br. rozpoczęła się w Warszawie kilkuniedniowa konferencja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej poświęcona zastosowaniu źródeł promieniowania w przemyśle.

W prezydium konferencji zasiadają m. in. zastępca dyrektora generalnego Agencji Henry Seligman, wiceminister Józef Winiewicz, wicepremier Piotr Jaroszewicz, dyr. generalny Agencji Sterling Coles, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski, pełnomocnik Rządu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej — Wilhelm Billig i zastępca generalnego dyrektora Agencji Arkadiusz Ryłow. CAF — fot. Dąbrowiecki

Prawie 10,5 mld zł wynoszą wkłady ludności w PKO

WARSZAWA
Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że stan wkładów pieniężnych ludności osiągnął na 31 sierpnia br. sumę 10.463 mld zł. W tym wysokości wkładów oszczędnościowych sięga kwoty 8.429 mld zł. PKO otwiera miesięcznie ok. 100 tys. nowych książeczek oszczędnościowych. W ciągu 8 miesięcy br. przyrost wkładów wyniósł 2.227 mld zł podczas gdy w tym samym okresie ub. roku osiągnął on 2 mld zł. Z miesiąca na miesiąc wzrasta też liczba mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych i stan wkładów na tych książeczkach. W bież. roku otwarto 12.737 nowych książeczek, a suma wkładów powiększyła się o dalsze 97 mln zł. W ciągu 8 miesięcy br. PKO wypłaciła z tytułu odsetek i premii od wkładów kwotę 123 mln zł, a do końca roku na oszczędzających czeka jeszcze do podjęcia z rach. odsetek i premii suma 230 mln zł.

Potop był — 6 tysięcy lat temu

NOWY JORK
Dr R. W. Fairbridge z Uniwersytetu Kolumbijskiego przedstawił w środę dane świadczące, iż 6 tysięcy lat temu cały świat dotknęła katastrofalna powódź, zapewne ta sama, którą jako potop opisał Biblia, i o której wspominają księgi buddyjskie. Fairbridge, uczestnik obradującego w Nowym Jorku Międzynarodowego Zjazdu Oceanografów, oświadczył w rozmowie z korespondentem agencji UPI, że zarówno wyniki jego 16-letnich studiów nad osadami morskimi jak rezultaty badań innych uczonych pozwalają stwierdzić, że tereny przybrzeżne wielu ładów zostały kiedyś nagle zalane przez morze. „Wody przybiłało stopniowo, cał po cału, w ciągu całych stuleci — oświadczył uczony. — Potem nagle morze osiągnęło taki poziom, iż zalało wybrzeża i wdarło się w głąb lądu”. Fairbridge ocenia, iż powódź zalała wtedy pas terenów nadbrzeżnych o szerokości 50—100 mi, do wysokości 100 metrów nad normalny poziom wód.

Kwitną grusze i jabłonie

BYDGOSZCZ
Po czereśniach i wiśniach, w niektórych ogrodach bydgoskich zakwitły ponownie jabłonie i grusze. Jest to niespotykany od wielu lat wypadek, i jeżeli wierzyć starym przesłankom stanowi zapowiedź ostrej zimy.

„Lija” matka trzech lwiat

LUBLIN
Siedmioletnia lwica „Lija” — czolowa „artyстка” cyrku „Arena” urodziła troje lwiat. „Lija” znana jest nie tylko bywalcom cyrku i wielbicielem jej kunsztu lecz również czytelnikom gazet i „ogrodników z cyrku”. swego czasu ucieczki z cyrku „Arena” występującego w Opolu.

W świetle prasy zachodniej

Kilka zaledwie dni dzieli świat od wizyty premiera Chruszczowa w USA.

Czego oczekują narody i rządy po rozmowach Chruszczowa — Eisenhower? W krajach obozu socjalistycznego mamy do czynienia z czymś absolutnie jednolitym: od Moskwy, Warszawy i Berlina po Pekin i Phe-nian najróżnorodniejsze śród dowiska społeczne, prasa i mężowie stanu wiążą z nią jak największe nadzieje. Oczekują, że posunie ona naprzód sprawę utrwalenia pokoju i pokojowego współistnienia. Podobne zjawisko dostrzegamy w państwach neutralnych, np. w Jugosławii i Indiach A w świecie zachodnim — co nie jest wcale zjawiskiem nowym — działają i docho-dzą do głosu różne sily.

Wzamy dla przykładu same USA. Znana jest już deklaracja grupy wybitnych osobistości, m. in. wdowy po prezydencie E-leonory Roosevelt i przy-wódcy Partii Demokratycznej, Stevensona, w której oświadczyli oni m. in.: „Przed wyjazdem do Europy prezydent Eisenhower oświadczył, że zbliżająca się wymiana wizyt między nim a premierem Chruszczowem wykracza daleko poza drobne sprawy prestiżowe. „Chodzi obecnie o ludzką — powiedział prezydent — i o to, jakie będą jej losy”. Zgadząmy się z tym całkowicie, uważamy, że taka wymiana wizyt mo-

gadac zimną wojnę na śmierć”. Ale tak bynajmniej nie myślą „wszyscy Amerykanie”. Tak nie myślą ci, którzy wcale zimnej wojny nie chcą „zagadać na śmierć”, jako że jej osłabienie — jak twierdzą — zagraża ich interesom. Zna ny ekspert giełdowy, Guttman — cytując go amerykańskie pismo „Fortune” — dowiedziawszy się o wymianie wizyt Chruszczow — Eisenhower oświadczył, że „Jest to punkt zwrotny w zimnej wojnie”, i wy-ciągnął z tego taki wniosek: „Gdybym posiadał duże akcje pewnych przedsiębiorstw produkujących samoloty, rakiety lub przedsiębiorstw przemysłu elek-tronowego, akcje te na pew-no sprzedawałbym”. Czy jest więc czymś nieoczekiwanym, że reprezentujące interesy posiadaczy wspomnianych akcji pismo „Fortune” nawołuje, by „nie zmieniać temperatury zimnej wojny”?

Przed wizytą Chruszczowa w USA

że w ogromnym stopniu przyczyni się do wytworzenia zaufania i złagodzenia napięcia między USA i ZSRR. Jesteśmy przeświadczeni, że wszyscy Amerykanie powitają z zadowoleniem każdą okazję wykazania naszej przyjaźni wobec narodów innych krajów”.

Znane jest też inne oświadczenie Stevensona: że poprzez rozmowy z ZSRR, które, być może, trwać będą całymi latami, „może naprawdę uda nam się za-

czowem wykracza daleko poza drobne sprawy prestiżowe. „Chodzi obecnie o ludzką — powiedział prezydent — i o to, jakie będą jej losy”. Zgadząmy się z tym całkowicie, uważamy, że taka wymiana wizyt mo-

gadac zimną wojnę na śmierć”. Ale tak bynajmniej nie myślą „wszyscy Amerykanie”. Tak nie myślą ci, którzy wcale zimnej wojny nie chcą „zagadać na śmierć”, jako że jej osłabienie — jak twierdzą — zagraża ich interesom. Zna ny ekspert giełdowy, Guttman — cytując go amerykańskie pismo „Fortune” — dowiedziawszy się o wymianie wizyt Chruszczow — Eisenhower oświadczył, że „Jest to punkt zwrotny w zimnej wojnie”, i wy-ciągnął z tego taki wniosek: „Gdybym posiadał duże akcje pewnych przedsiębiorstw produkujących samoloty, rakiety lub przedsiębiorstw przemysłu elek-tronowego, akcje te na pew-no sprzedawałbym”. Czy jest więc czymś nieoczekiwanym, że reprezentujące interesy posiadaczy wspomnianych akcji pismo „Fortune” nawołuje, by „nie zmieniać temperatury zimnej wojny”?

I na pewno dalszego trwania zimnej wojny pragną również ci, którzy wy-wolali kryzys laotański i chcą go wykorzystać dla

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

„NA WESOŁEJ SZPALCIE...”

...to tytuł imprezy jubileuszowej „Nowin Rzeszowskich” jaka odbędzie się w czwartek 17 bież. m-ca w sali kina „Swit” w Rzeszowie. W imprezie udział wezmą artyści warszawskiego teatru „Syrena” z Kazimierzem Krukowskim i Hanką Bielicką na czele.



HANKA BIELICKA

CIEKAWOSTKA

JAK ZJAZDY TO ZJAZDY
CZY ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD RUDOWŁOSYCH?

DNIA

Wystąpiła grupa młodzieży wycieczki z Poznania. Na uczelniach różnych typów w kraju, studiuje podobno kilkaset kobiet i mężczyzn z województwa rzeszowskiego.

się posiadaniem modnych „ognistych” włosów. Po ewentualnym założeniu własnego klubu, rudowłosa zamierzają zorganizować spośród najbardziej utalentowanych zespół jazzowy i sekcję plastyczną. Zjazd rudowłosych odbędzie się ma w okresie karnawału przyszłego roku.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zakłócenia atmosfery, towarzyszącej wycie premera Chruszczowa w USA. Stąd lansowanie przez „New York Times” pogłoski, że amerykańscy funkcjonariusze rządowi zastanawiają się, czy wobec „agresji bloku komunistycznego w Laosie” nie należałoby odwołać wizyty premera Chruszczowa. I że inni z kolei funkcjonariusze oczekują, że premier ZSRR sam pono powinien podjąć taką decyzję... Słowem — nawet jeszcze tuż przed wyjazdem premiera Chruszczowa żywią nadzieję, że może jednak uda się do wizyty nie dopuścić.

Oczywiście, w to tylko graj różnym Ciang Kajsze, Li Syn manom i Adenauerom. Według korespondenta „Associated Press”, wymiana wizyt Chruszczow — Eisenhower wywołuje coraz większe zaniepokojenie Ciang Kajsze, który boi się, że po-prawa stosunków USA — ZSRR może doprowadzić do stopniowej zmiany w polityce USA wobec Chin. Według półurzędowego dziennika seulskiego, odzwierciedlającego opinię „samego” Li Syn mana, „spotkanie w chwili obecnej z komunistami nie będzie niezłym hmem, jak zaproszeniem do katastrofy”.

Zaś według dobrze chyba zorientowanego bońskiego „General Anzeiger”, „Adenauer jeszcze ciągle stawia sobie pytanie, czy międzynarodowa dyplomacja uśmiechów (tak widocznie ocenia się w Bonn, próby znalezienia wspólnego języka między Wschodem a Zachodem — AP) nie przyniesie takiemu człowieko-

rozważonego postanowienia zmiany kierunku amerykańskiej polityki zagranicznej”. „Christian Science Monitor” pisze, że „Widoczne są oznaki, iż prezydent (Eisenhower) zamierza przyjąć nową i drastyczną linię w sprawie rozbrojenia, zmierzając do położenia kresu próbnym doświadczeniom, ustanowienia kon-

uregulowania stosunków i Rosją i oczekują od Eisenhowera, że to uczyni”. Ale — pisze dalej „Daily Express” — „Eisenhower dowiedział się jeszcze czegoś innego w Europie. Dowiedział się o zmianie postawy wobec zjednoczenia Niemiec. Ani Wielka Brytania, ani Francja nie pragną zjednoczenia Niemiec. Nie pragnie go też Ameryka. Jest bardzo wątpliwe, czy nawet Adenauer i jego poplecznicy, pragną go w chwili obecnej. Nie. Nie tu znajduje się źródło niepokoju w Europie. Źródłem tym jest zbrojenie Niemców przez Amerykanów. Ameryka jeszcze raz tworzy z Niemiec mocarstwo militarne. Otóż świat wie z doświadczeń sięgających daleko w przeszłość, iż Niemcy zorganizowane jako mocarstwo militarne — to Niemcy idące na wojnę... Prawdziwym punktem spornym między Eisenhowerem a Chruszczowem to w istocie rzeczy wcale nie Berlin, wcale nie zjednoczenie. To sytuacja, jaka się wytworzyła w wyniku postanowienia USA dania Niemcom broni do ręki oraz zdecydowania Związku Radzieckiego niedopuszczenia do uzbrojenia Niemiec”. Komentarze, jak to się mówi, zupełnie zbędne.

A. P.

Przed wizytą CHRUSZCZOWA W USA

wl jak Chruszczow i takim krajowi, jak ZSRR, więcej korzyści, aniżeli mo carstwom zachodnim”.

Ze nadzieje na odwołanie wizyty Chruszczowa w USA są pionne, o tym nie ma co mówić: już za kilka dni będzie ona faktem dokonanym. Co zaś dotyczy tego, co ona da, to trudno, oczywiście, bawić się w prorocтва. Wszystko zależy od tego, czy Zachód, reprezentowany przez prezydenta USA, rzeczywiście postanowi wejść na drogę współistnienia. Londyński „Observer” pisze: „Wszystko co zdaje się wskazywać, że Eisenhower działa nie pod wpływem jakiegos pragnienia pokoju, ale na skutek starannie i od dawna

trofi nad bronią wzajemnej zagłady”. A jednocześnie: „Postęp w kierunku redukcji zbrojeń umożliwiły z kolei rozważenie sprawy baz amerykańskich wokół ZSRR”. Jeśli te prognozy okażą się prawdziwe, to na pewno nie popełnimy błędów, wyrażając nadzieję, że rozmowy Chruszczow — Eisenhower spełnią oczekiwania narodów.

Ale gdy już mówimy o oczekiwaniach narodów, za cytujemy jeszcze, co pisze prawnicowy (podkreślam: prawnicowy) londyński „Daily Express” o tym, czego dowiedział się prezydent Eisenhower podczas swej niedawnej podróży po Europie. Otóż dowiedział się on, że narody Europy pragną



Laotańska dywersja

W sytuacji, gdy świat pełen nadziei oczekuje na spotkanie Chruszczow — Eisenhower, podjęta przez królewski rząd Laosu próba umiędzynarodowienia wojny domowej toczącej się w tym kraju — nie może nie zastanawiać. Czyżby chodziło o stworzenie „na siłę” nowego ogniska konfliktu na skalę międzynarodową, mającego jeszcze przed narodzinami spodziewanej ery pokoju i odprężenia — zatruc optymistyczną atmosferę ostatnich dni tygodnia? Takie refleksje niestety muszą się nasuwać.

Któż to bowiem i w jakiej sprawie wzywa na pomoc siły policyjne ONZ i nie tylko ONZ, bo także siły zbrojne SEATO? Kraj napadnięty czy też może kraj, wobec którego złamane zostały jakieś podstawowe normy życia międzynarodowego? Bynajmniej. Pomocy tej wzywa rząd, który sam zamyka układy, na jakich oparty miał być pokój w Laosie — mianowicie układy genewskie z 1954 roku. Pomocy tej wzywa rząd, który przez systematyczne łamanie porozumień rozjemczych, zawartych w 1857 r. między królewskim i wojskami Pathet Lao, przez swą reakcyjną politykę wewnętrzną i zagraniczną, terror i przestępstwa wywołuje wojnę.

Haksat, a więc wydarzeniach, które stały się bezpośrednią przyczyną ponownego chwycenia przez Pathet Lao za broń. Rząd premiera Sannanikone insynuuje dziś, jakoby wojna domowa w Laosie spowodowana była przez „ingerencję” demokratycznego Wietnamu, Chin Ludowych, a nawet ZSRR. Cel tych oszczerstw jest oczywisty, a sam chwyt nie taki znowu nowy. Exempłami tracące grunt pod nogami dyktatury południowo-amerykańskie. Idzie po grządo to, że nie mogą sobie radzić sam rady z narastającą opozycją wśród szerokiej masy, rząd Laosu radby posłużyć się międzynarodowymi siłami policyjnymi. Idzie o to, że ponowna wojna domowa obejmująca już dziś 8 z ogólnej liczby 12 prowincji laotańskich i rządowi Sannanikone grozi po prostu klęska, chce on oddalić niebezpieczeństwo w drodze umiędzynarodowienia tego wewnętrznego konfliktu.

O tym zaś, jak rzeczywiście przedstawia się sprawa z rzekomą „ingerencją” z zewnątrz, przekonać się nie trudno, nawet opierając się tylko na doniesieniach zachodnich agencji. Znane agencje Reutersa i UPI stwierdzają wzrost nastrojów antyrządowych w Laosie, a zwiastują na wsi — a to znaczy wzrost sił Pathet Lao. Operując się na własnych informacjach i obserwacjach nawet rzeczniczka brytyjskiego Foreign Office — która trudno posiadać o sympatie dla Pathet Lao — niedawno oświadczyła, iż „wciąż nie widzi dowodów agresji z zewnątrz”. Jest rzeczą jasną, że zwołanie w tej sytuacji specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa i ustalenie nadania wydarzeniom w Laosie charakteru, upoważniającego do interwencji sił zbrojnych ONZ, jest niczym nie uzasadnione. Kontynuowanie tego rodzaju prób może tylko jeszcze bardziej zagmatwać i zaostrzyć sytuację, tym samym pogarszając ogólną atmosferę międzynarodową w przeddzień spotkania wielkiej dwójki.

Drogą natomiast prowadzącą do zapobieżenia rozszerzeniu się konfliktu laotańskiego jest powrót do poszanowania wzięcia w życie układów genewskich i innych porozumień trwających w Laosie, w tym przywrócenie do życia Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie. Dopóki bowiem układy te nie będą przestrzegane, dopóty próżnym wydaje się oczekiwanie na pokój i normalizację stosunków w Laosie i na Półwyspie Indochińskim.

K. D.

W 15 rocznicę TPPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

TPPR oraz uroczysty wiec w hali sportowej przy ul. Lwowskiej.

W związku z tym trwają już intensywne przygotowania. Uczestniczący we wtorkowej naradzie wojewódzkiej przewodniczący zarządów powiatowych TPPR, dokładnie omówili program uroczystości 15-lecia.

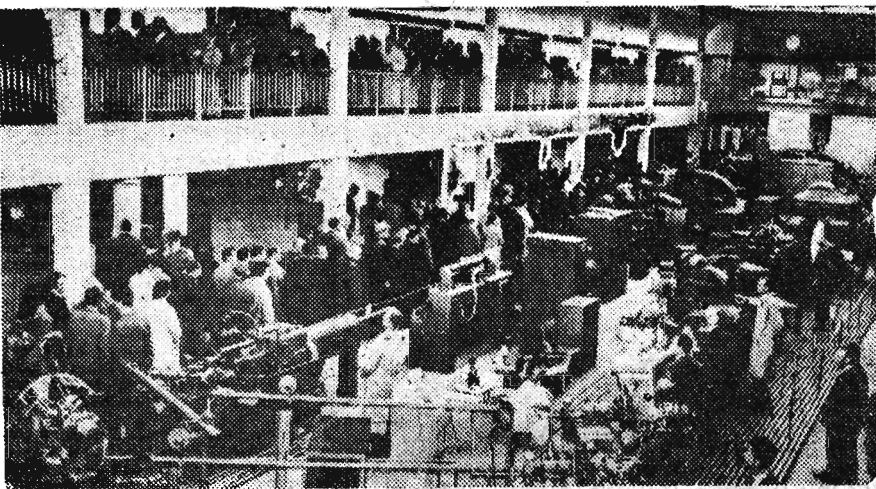
Postanowiono między innymi zorganizować 2 seminaria o tematyce współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej Związku Radzieckiego i Polski, wystawy obrazujące rozwój życia gospodarczego, kulturalnego Związku Radzieckiego oraz wydanie specjalnego biuletynu w związku z 15-leciem działalności TPPR.

(ger)

Na polskiej wystawie przemysłowej w Moskwie

Wystawa polska wzbudza ogromne zainteresowanie mieszkańców Moskwy. Pawilony zwiedzają codziennie tysiące ludzi.

Fot — CAF



Ze morderstwo matki swego dziecka

Ks. Lech skazany na 15 lat więzienia

KRAKÓW

10 bm. Sąd Wojewódzki w Krakowie ogłosił wyrok w procesie ks. Lecha, oskarżonego o zamordowanie Anny Kurek — matki swego nieślubnego dziecka. Ks. Lech skazany został na karę 15 lat więzienia. Na mocy amnestii kara ta złagodzona została do 10 lat więzienia.

Na poczet wymierzonej kary zaliczono ks. Lechowi okres od tymczasowego aresztowania w dniu 12 listopada 1958 do 10 września 1959 roku.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd podkreśla, że — na podstawie orzeczeń biegłych antropologów i zeznań świadków — doszedł do przekonania, iż ojcem syna zamordowanej Anny Kurek jest ks. Lech oraz że nikt inny tylko on mógł dopuścić się zbrodni. Znalezione zwłok zamordowanej w drewni probostwa, które zajmował ks. Lech, a przede wszystkim zachowanie się ks. Lecha po wykryciu zbrodni oraz zeznania niektórych świadków przemawiały zdecydowanie przeciw niemu. Najbardziej obciążające były te zeznania, które mówiły o usłowniach ks. Lecha, zmierzających do zatuszowania śladów zbrodni. Przewidując, że ks. Lechowi świadczyć również na pisaną przez niego „apologia vitae”, stanowiąca jego własną obronę przed ewentualnym oskarżeniem o popełnienie zbrodni.

Obroncy oskarżonego zapowiedzieli wniesienie rewizji od wyroku do Sądu Najwyższego.

Za odmowne załatwienie podania podpalił stodołę

ŁÓDŹ

W Kliczkowie Matym pow. Sieradz, wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie stodołę należącą do Gromadzkiej Rady Narodowej. Obiekt ten miał być wkrótce poddany rozbiórce, przy czym cegły przeznaczone na budowę nowej szkoły, drzewo zaś postanowiono sprzedać miejscowym rolnikom.

Przyczynę pożaru ujawniło energiczne śledztwo. Okazało się, że stodołę podpalił z zemsty miejscowy rolnik Leon Górski, którego podanie o przydział drzewa rozbiórkowego nie zostało przez władze gromadzkie uwzględnione. Podpalacza aresztowano. Stanie on wkrótce przed sądem.

Losowanie w Kielcach

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej 2 losowanie bloku gier Koniecznika-Koziołek-Przebieciska odbędzie się w niedzielę 13 bm. w Kielcach. Przypominać, że szczególnie, który jako pierwszy trafi w bloku gier „piątkę” przez normalnej stawki otrzyma 162.983 zł specjalnej premii.

Jednocześnie informujemy, że kolejne losowanie „Koniecznika” małej odbędzie się 13 bm. w biurze Rzeszowskiej Gry Liczbowej o godz. 11. Losowanie nagród pocieszenia nastąpi w poniedziałek 14 bm. o godz. 13.30 również w biurze „Koniecznika” Rzeszów, 3 Maja 7, I p. (kol.)

Blizne prosi o głos

INICJATYWA BEZ MONOPOLU

Gdy rok temu byłem w Bliznem — slyszalem o wielu ciekawych propozycjach. Powstała jako jedno z pierwszych w powiecie kółko rolnicze — skupialo jedynie ludzi o głosach przedawanych projektami i pomysłami. We wsi zorganizowano zespoły cegielniarskie, zespół dachowczarsko-betoniarzki, powstał komitet budowy domu ludowego, który uruchomił własną polową cegielnię. Już wtedy myślam o zorganizowaniu chłopskiej spółdzielni budowlanej. Władze powiatu z zainteresowaniem patrzyły jak w Bliznem co miesiąc powstaje jakiś nowy zespół, jakiś nowy komitet i to przeważnie pod skrzydłami kółka rolniczego.

Narodził się jak grzybów. Kółko rolnicze, o którym wiaściwie wtedy nikt nie wiedział, czym może się zajmować, co wolno mu robić — zbierało to wszystko pod swoje skrzydła, jak kwoka kurczęta.

Dopiero gdy czerwcowa uchwała KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa stwierdziła, że nie kto inny, a właśnie kółka rolnicze mogą i będą masową, powszechną, społeczno-gospodarczą organizacją chłopską, która może prowadzić działalność gospodarczą całą gębą, może mieć swój majątek — w Bliznem odetchnięto z ulgą. Teraz będzie można zaprosić wszystkich do kółka. I tak robia-

OŻENEK Z KÓŁKIEM

NA JEDNYM z ostatnich wspólnych zebrań zdecydowano, że wszyscy członkowie różnej maści i autoramentu zespołów pracujących we wsi stają się członkami kółka rolniczego na równych prawach z innymi. Równocześnie kółko przejmując cały ich majątek, oczywiście wraz z zadaniem, jakie sobie te zespoły i komitety zakładały do realizacji. Trzeba powiedzieć, że każdy z tych zespołów przyniósł kółku bogate wiano 10 członków zespołu betoniarzsko-dachowczarskiego przyniosło kółku około 40 tys. zł w posagu. Komitet budowy domu ludowego przekazał mu połowę cegielni z urządzeniami i cegły. Kółko otrzymało od niego nie tylko majątek wartości około 100 tys. złotych, ale i zadanie organizowania budowy domu ludowego.

Drugi zespół cegielniarski, obciążony wprawdzie kółko zadaniem spłacenia 90 tys. zł kredytu, ale wartość jego majątku w postaci 100 tys. surowej cegły, kompletu urządzeń wraz z wykańczanym kręgowym piecem — ocenia się na co najmniej 200 tysięcy. Na słub z kółkiem zdecydowało się nawet Stowarzyszenie Teatrów i Chórów Ludowych. W posagu przyniosło to co miało — grupę chętnych do pracy ludzi.

Ponieważ więc chce mieć jednego z gospodarza — GRN

przekazuje kółku otrzymaną jako premię za obowiązkowe dostawy — kopaczkę, trzy plużki, dwa plecakowe opryskiwacze oraz trier. Opiątko siły więc kółku firmowanie tych zespołów i przysparzanie pod swoje skrzydła. Dziś majątek kółka ocenia się już na około 400 tys. złotych.

W związku z tym, że członkowie każdego z tych zespołów stawiali sobie określone społeczne cele i zadania, z chwilą przekazania ich kółku wraz z wypracowanym majątkiem, nie rozszarpał, rzecz ciekawa, z tego tytułu żadnych pretensji. Oczywiście, że indywidualne wkłady, jakie niektórzy z nich wnieśli, muszą być przebrane na ich konto w kółku rolniczym.

SPOTKANIA O ZMIERZCHU

DO JÓZKA Nogaja z Drożdżówki zaprowadzi was w Bliznem każde dziecko. Zna ją go we wsi wszyscy i choć młody — słuchają i poważają. Po skończeniu szkoły średniej wrócił do rodzinnej wsi. W poprzednich latach był sekretarzem w Gromadzkiej Radzie Narodowej, a w tym roku przeszedł — jak mówią we wsi — w kółko rolniczym. Do niego najczęściej schodzą się członkowie zarządu kółka, członkowie POP — by na wiecnych pogwarkach radzić nad planami kółka. Nie brakuje też nigdy członków, nawet

i nie-członków, którzy kurczą papierosy słuchają i między jednym dymkiem a drugim wtrącają swoje uwagi. Niemal codziennie z Nogajem musi sobie uciąć dyskusję Stanisław Zalot — zastępca prezesa kółka, druga niespokojna głowa w Bliznem. Jemu też matura nie przeszkadza w pracy w rodzinnej wsi. W czasie takich to właśnie pogadek, na których nie brakowało sekretarza POP, a równocześnie sekretarza kółka Tadeusza Wójtowicza — opracowano plan zamierzeń i działalności kółka. Nie jest ono jeszcze liczne. Po wstąpieniu na ostatnim zebraniu 15 sierpnia — 15 nowych, liczy dopiero 60 członków. A wiesz ma przecież 675 numerów. Gospodarzy, którzy mają więcej niż 5 ha, można tu policzyć na palcach u jednej ręki. Najwięcej jest tu gospodarstw 2-hektarowych.

Członkowie kółka nie myślą w tym roku kupować maszyn. Z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, który w tym roku będzie jedynie wynosił 51.600 planują jedynie zakupić trier i 2 siewniki, a resztę przeznaczyć na inne cele.

Nie mogą się oprzeć pokusie, by nie opowiedzieć o całości planów i zamierzeń kółka. Niejednego można się od nich nauczyć. Organizacyjnie, kółko podzielono na 4 sekcje: umaszynowania i podniesienia produkcji rolnej, produkcji materiałów budowlanych, budownictwa społecznego i indywidualnego oraz kultury, oświaty i zdrowia. Każda z sekcji ma już ustalone zadania. Sekcja umaszynowania i podniesienia produkcji rolnej,

PRZED „DNIEM KOLEJARZA“



Dom Polski w Melbourne

Polonia w Melbourne posiada Dom Polski imienia Tadeusza Kościuszki będący głównym ośrodkiem życia społecznego, organizacyjnego i kulturalnego zamieszkałych w tym mieście Polaków. Dzięki dobrej gospodarce zdaniem już spłacić w całości zaciągnięty przed kilku laty dług bankowy. Dnia stał się więc rzeczywistością wianostka Polonii. Wartość jego oblicza się na 20 tysięcy funtów.

Tegoroczna nagroda Fundacji Paderewskiego

Fundacja Paderewskiego w St. Zjednoczonych przyznała tegoroczną nagrodę za dzieło muzyczne kompozytorowi polonijnemu, Romanowi Maciejewskiemu, zamieszkałemu obecnie w Kalifornii. Maciejewski skomponował na orkiestrę i chór oratorium pt. „Missa Pro Defunctis — Requiem“.

Klub Płyty Polskiej w Argentynie

Instytut Kulturalny „Orzeł Biały“ w Merlo wystąpił z inicjatywą powołania do życia w Argentynie Klubu Płyty Polskiej, który dałby Polakom i Argentczykom możliwość systematycznego zapoznania w płyty z nagraniami polskimi.

Na terenach budowy dworca centralnego podmiejskiego w Warszawie trwają przygotowania do wystawy z okazji „Dnia Kolejarza“.

Dla bezpieczeństwa wiertników

Na podstawie dokumentacji technicznej opracowanej przez inż. Mieczysława Mrazka z Zarządu Wierceń Geologicznych PN w Krakowie, Spółdzielnia Pracy „Elektrometal“ w Jaśle wykonała po raz pierwszy w kraju liczącą 40 sztuk partię wózków bezpieczeństwa dla wiertników. Otrzymały je zakłady geologiczno-wiertnicze w Jaśle i Pile. Należy zaznaczyć, że wózki te, które umieszczają się w czasie poszukiwań za ropą naftową czy gazem ziemnym na wieży wiertniczej, przyczyniają się wydatnie do poprawy bezpieczeństwa zatrudnionych przy wierceniach. Bawiem w razie np. niespodziewanego wybuchu ropy lub gazu, wózki umożliwiają automatycznie wycofanie się z ewentualnej opresji robotnika, który znajdowałby się w tym momencie na maszynie.

U BRAKÓW nie da się zmierzyć, zważyć czy policyzować. Ani w metrach, ani w tonach, ani w złotych. I zapewne właśnie dlatego rzadko się mówi o tych niewyliczalnych szkodach, jakie są następstwem błędów i pomyłek popełnianych przez pracowników administracji. A kosztują nas one znacznie więcej niżby się to pozornie mogło wydawać.

Źródła zlej pracy pracowników administracji są, oczywiście, różnorodne. Niemalą rolę gra tu niedostateczna dyscyplina, zaniedbywanie i lekceważenie obowiązków. Ale nie o tych wypadkach chcemy mówić. Wydaje się bowiem, że choć sprawa podniesienia szwankującej dyscypliny bynajmniej nie jest prosta, to z problemem o wiele trudniejszym spotykamy się tam, gdzie urzędnik chce dobrze pracować, ale nie potrafi.

Praca w administracji państwowej polega w swej istocie na znajomości przepisów, na umiejętności ich interpretacji i zastosowania w konkretnych przypadkach, jakie codziennie wypadają rozstrzygać w praktyce.

A co się dzieje, kiedy urzędnik gubi się w tych przepisach, kiedy nie dość jasno rozumie ich treść, kiedy nie potrafi znaleźć słusznej odpowiedzi na tysiącnie pytania stawiane mu przez ludzi i życie?

Bywa tak, że niedostatecznie wykwalifikowany pracownik administracji podejmuje błędną decyzję, przynoszącą szkodę albo obywatelowi, albo państwu. Bywa i inaczej. Urzędnik, czując się niepewnie na grząskim gruncie sprawy, która przerasta jego umiejętności, zwleka z decyzją, odkłada ją, próbuje się wymigać od odpowiedzialności. Wtedy ludzie chodzą do prezydium miesiącami, rosną stosy niezakończonych spraw, a urzędnik jeszcze bardziej gubi się w ich nawale.

Często pracownikowi, który nie potrafi załatwić sprawy, przychodzi do głowy „zbawcza“ myśl: niech się kto inny martwi. Od słowa do czynu — z gromady do powiatu, z powiatu do województwa i z województwa do ministerstwa wędrują sprawy, które mogą i powinny być załatwiane na miejscu. A ludzie klną biurokrację w żywy kamień.

W maju ubiegłego roku ukała się uchwała Rady Ministrów ustalająca minimum wykształcenia, jakie powinni posiadać pracownicy przy-

rad narodowych na rozmaitych stanowiskach. Kto wykształcenia tego nie ma po winien uzupełnić je w określonym czasie — głosiła uchwała. A zwolnienia od tego obowiązku przewidywała tylko w wyjątkowych przypadkach.

Równocześnie rozpoczęto likwidację przerostów etatowych w prezydiach. Przewidziano przy tym z góry, że wszystkie oszczędności finansowe, jakie prezydya uzyskają na skutek zmniejszenia zatrudnienia, przeznaczone będą na podniesienie płac pracowników.

Wszystko to nie oznacza, że prezydya rad narodowych całkownie „przepuściły“ podwójną okazję, o jakiej piszemy.

BRAKORÓB W URZĘDZIE

Wyższe płace, to dla prezydów równocześnie możliwość pozyskania kadry wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

W prezydiach rad wojewódzkich „naliczono“ 5.524 pracowników nie posiadających wymaganego wykształcenia. Ale co nauki zobowiązano tylko 2.128. A w stosunku do reszty zastosowano... wyjątek.

Nie lepiej spisały się prezydya powiatowe. Na ponad 19 tys. pracowników, nie mających określonego dla uchwały wykształcenia, będzie się uczyć zaledwie 9 tys. I tu przeszło połowa korzysta z „ulgi“ zastrzeżonej dla ludzi, którzy albo zdali egzamin w pracy, albo mają wyjątkową sytuację uniemożliwiającą dalszą naukę.

Z obowiązku uzupełnienia wykształcenia zwolniono tysiące ludzi młodych, setki pra-

cających pracowników już rozpoczęli naukę, wielu innych wie, że warunkiem dalszego pozostania na stanowisku czy awansu, jest zdobycie określonych kwalifikacji. Wykształcenie nowoprzyjmowanych urzędników odpowiada na ogół wymogom uchwały RM.

Wszystko to nie oznacza, że prezydya rad narodowych całkownie „przepuściły“ podwójną okazję, o jakiej piszemy.

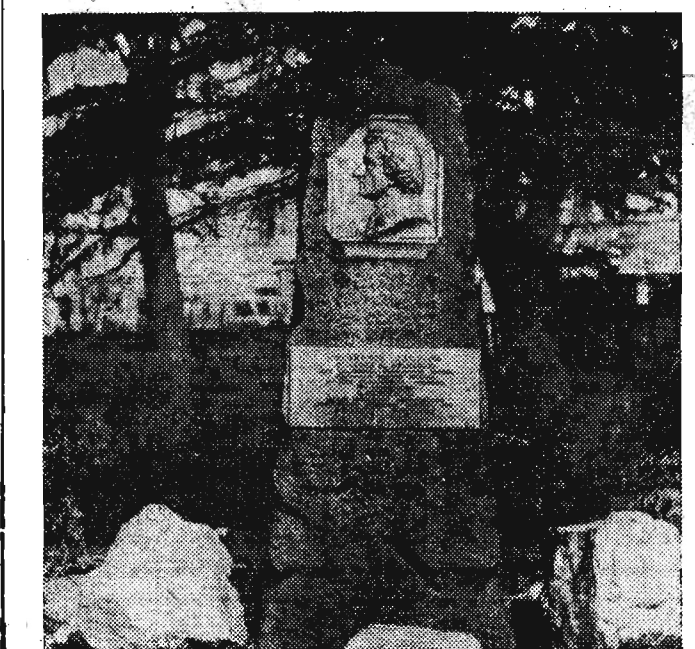
nie. Stan ten musi budzić uzasadnione obawy.

Urzędnik, który na skutek braku kwalifikacji wydaje błędne decyzje, nie umie kierować leżącymi w jego rękach sprawami handlu, rolnictwa, gospodarki miejskiej itd. — to nie tylko „sprawca“ konkretnej szkody dla obywatela, którego podanie załatwił i nie tylko „źródło“ strat gospodarczych, nieporządków czy dezorganizacji.

W tym samym urzędniku, skromnym często pracowniku prezydium rady narodowej, ludzie widzą przedstawiciela władzy. Według jego pracy, umiejętności, szacunku jaki potrafi sobie zdobyć — władzę tę oceniają. I nie można się temu dziwić. Oczywiście — jeżeli się głęboko zastanowić nad istotą władzy ludowej, to mieści się ona w samym systemie naszego porządku społecznego, w zasadach władania majątkiem narodowym, w pozycji jaką w społeczeństwie zajmuje człowiek pracy. Ale na codzień człowiek styka się z tą władzą poprzez urzędnika, przede wszystkim — poprzez urzędnika prezydium rady narodowej. Urzędnik rozstrzyga o jego prawach i obowiązkach. O znajomości rzeczy i umiejętności urzędnika zależy sprawność handlu i zaopatrzenie rolnictwa, stan dróg i mostów, porządek w szpitalu, pozwolenie na budowę i... kara grzywny w kolegium orzekającym.

Urzędnik jest dla obywatela reprezentantem władzy, jej uosobieniem. I dlatego sprawa kwalifikacji urzędników prezydium rad narodowych to nie tylko kwestia usprawnienia administracji. To szeroki problem polityczny — wiązania obywatela z władzą ludową i rzeczywistego zbliżania go do niej.

Mieczysław Bańkiewicz



Na zdjęciu: Pomnik Szopena ufundowany przez Polaka Wiktora Magnusa w 1897 r.

Z Dusznik Zdroju — o wszystkim po trochu

O Dusznikach — Zdroju można pisać dobrze i źle. Dobrze dlatego, że jest to wyjątkowa miejscowość o nieprzeciętnych walorach klimatycznych, dysponująca świetnymi wodami mineralnymi i jeszcze doskonalszą borowiną. Wprawdzie borowina dusznicka jest do tej pory niewykorzystana (lecz o tym później) — ale warto natomiast nieco dłużej zatrzymać się nad wodami mineralnymi, z których to właśnie wód Duszniki osiągnęły na całą Europę.

Wody dusznickie są szcawanami alkaliczno — ziemnymi, zawierającymi węglany sodu, magnezu i potasu, znaczne ilości wapnia i żelaza, a także kwas krzemowy, mangan, stront, arsen i inne. Główny źródło dusznickie — Pieniawa Chopina jest jedyną w Polsce cieplicą szcawan ziemno — żelazistych. Woda jej pochodząca z głębokich pokładów geologicznych ma temperaturę 18° C. Woda mineralna ze Zdroju Jana — Kazimierza jest szcawan ziemną o dużej zawartości bezwodnika węglowego (CO₂). Również dużo bezwodnika węglowego zawiera szcawa ziemna z najstarszego źródła dusznickiego — Zdroju Zimnego. Stosuje się ją podobnie jak i Pieniawę Chopina do picia jak i do kąpiel. Ostatnio włączono także do eksploatacji źródło Agaty.

Część uzdrowiskowa Dusznik położona jest w ładnym parku zdrojowym zajmującym dno doliny Bystrzycy Dusznickiej. Poszczególne źródła jak Pieniawa Chopina, Zimny, Jana — Kazimierza — wyryskują w otwartych pijalnicach.

Ciekawa jest przy tym historia związana z nazwami Zdroju Jana Kazimierza i Pieniawy Chopina. Nazwa pierwszego powstała celem upamiętnienia pobytu na terenie miasteczka Dusznik w 1669 roku, powstanie króla Jana — Kazimierza jadącego wtedy do Francji po abdykacji. Nazwa drugiego Zdroju, tj. Pieniawy Chopina, łączy się również z pobylem w Dusznikach naszego wielkiego kompozytora Fryderyka Szopena.

Warto wiedzieć, że wody dusznickie stosuje się przy chorobach układu krążenia, trawienia i zaburzeniach przemiany materii, chorobach układu oddechowego i układu krwiotwórczego.

nia każdego roku, Instytut Fryderyka Szopena organizuje w Dusznikach festiwal muzyki szopendowskiej. Tegoroczny festiwal, jak zresztą wszystkie poprzednie, w którym biorą zwykle udział wybitni polscy pianiści — cieszył się dużym powodzeniem. W roku przyszłym, tj. w roku szopendowskim impreza ta będzie miała wyjątkowo uroczysty charakter.

Być może Duszniki staną się w przyszłości jeszcze bardziej pożądaną. Dotychczas bowiem w Dusznikach wiele spraw pozostawiono w własnym losowi. Budowa centralnej pijalni jednej z najbardziej potrzebnych inwestycji dla Dusznik — ciągnie się już od 1945 roku. Borowina dusznicka, uznaną przez balneologów za wysoce wartościową ma być przekazana do użytku społecznego dopiero w pierwszych dniach września br.

Wspomniana zaś centralna pijalnia (w której znajdują lokalizację wszystkie trzy źródła) według wszelkich zapewnień ma być ukończona w możliwie krótkim czasie. Przeznaczono już bowiem na ten cel 5,5 mln złotych. Architektem całego budynku będzie architektura wnętrz będzie na wskroś nowoczesna. W długiej, bo wynoszącej aż 120 m nowoczesnej pijalni, znajdują pomieszczenia: teatr zdrojowy, dwie kawiarnie, 7 sklepów, w tym usługowe i handlowe.

Skoro już zaczęłam o tej sławnej Dusznicko, o tym co składa się na pojęcie „Zdrowie“, nie sposób nie wspomnieć o tzw. „niczych domach“. Na terenie Dusznik jest ich około 13, gdzie głównymi administratorami są gnieżdżące się tam — zimą wróble. Przepraszam — „niczye domy“ znajdują się w gestii FWP, który wychodząc z założenia, że ich przydatność użytkowa równa się zeru ze stoickim spokojem przechodził nad tą sprawą do porządku dziennego. „Domy niczyje“ z wymarzoną wprost warunkami, stoją od lat nieremontowane, a wczasowicze przyjeżdżając do Dusznik z braku miejsc w czynnych domach FWP, wynajmują mieszkania prywatnie.

Paradoksalnie wprost przedstawia się także sytuacja w lecznicy sanatoryjnym i profilaktycznym. Do Dusznik skierowuje się np. ludzie o najrozmaitszych schorzeniach, leczenie których wymaga wyjątkowo specjalnego stosowania zabiegów, takich jakie są konieczne w przypadkach istniejących schorzeń. Tymczasem w Dusznikach na leczeniu przebywają tacy ludzie, na widok których lekarz bezradnie rozkłada ręce, co w konkluzji równa się powiedzeniu — „zasadnicza pomoc — to nie do nas, niestety nie mamy czym leczyć“. Być może, że z czasem, dzięki uruchomieniu borowiny, Duszniki zyskają sobie większą popularność. Ponadto Duszniki są jeszcze o tyle ubogie, że nie posiadają lekarzy specjalistów.

Nie chciałabym zniechęcać swymi uwagami wyleźniaczych obecnie na leczenie i wypoczynek do Dusznik. Właśnie teraz warto wybrać się na Ziemię Kłodzką, a w tym i do Dusznik, gdyż jesień jest tutaj wyjątkowo słoneczna i pogodna.

G. FAJGER

zajmie się pod koniec przyszłego roku zakupem pełnego kompletu maszyn wraz z ciągnikami i gospodarowaniem nimi. W tym roku oprócz istniejącego już zespołu łaskarskiego, ma powstać jeszcze dwa, których celem będzie prowadzenie wzorowej gospodarki łaskowej na trzech hektarach łąk, które kółko zamierza przejąć. Do pracy tej planuje się włączyć mało aktywną dotąd spółkę wodną. Oprócz tego przygotowuje się zorganizowanie zespołu hodowlanego i ogrodniczego.

Przed sekcją produkcji materiałów budowlanych — stawia się najpoważniejsze zadania. Ma ona wypracować pokazne sumy dochodów i dostarczać materiałów budowlanych dla społecznego i indywidualnego budownictwa w gromadzie. Będzie ona prowadziła istniejące 2 cegielnie, produkować dachówkę i betonowe kregi. Ma ona również powiększyć produkcję pustaków żużlowych, rozwinąć wyrób rurek drenarskich i produkcję różnego rodzaju wyrobów gipsowych.

CHŁOPSKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

NAJCIEKAWIEJ przedstawiają się plany sekcji budownictwa społecznego i indywidualnego. Jeszcze w tym roku zamierza się z miejscowych majstrów, których we wsi nie brakuje, utworzyć grupę remontowo — budowlaną. Grupa ta, dysponująca murarzami, stolarzami, zdunami i innymi fachowcami oraz technikami budowlanymi, które zamierza się zatrudnić, stawałaby chłopom na zamówie-

nie domy mieszkalne i budynki gospodarcze. Materiałów do starzać będzie kółko rolnicze. Za oddane w stanie surowym budynki chłopci spłacać będą należność kółku i to pewną część w ratach. Oczywiście wszystkie budynki będą murowane i wznoszone według typowych projektów. GRN w porozumieniu z zarządem kółka — zamierza podjąć uchwałę zabraniającą budowania we wsi budynków nietypowych. W ten sposób powstałaby w kółku rolniczym chłopska spółdzielnia budowlana.

Sekcja ta równocześnie ma się zajmować całym społecznym budownictwem we wsi. Na pierwszy ogień, to jeszcze w tym roku, ma pójść dom ludowy. Ma w nim się mieścić prócz świetlicy i sali widowiskowej, poczta, biblioteka, gabinet lekarski, biura Prezydium GRN, łaźnia, remiza OSP i ewentualnie garaż na maszyny rolnicze. W dotychczasowym budynku GRN ma mieścić się Wiejski Dom Towarowy. Na realizację tego projektu, którym żyją nie tylko członkowie kółka, ale cała wieś — kółko rolnicze zamierza przeznaczyć w tym roku większość FRR. Ponieważ władze PZ KIOR jak dotąd mocno przeciw temu oponują — kółko jest zdecydowane, jeśli nie pozwoli mu się przeznaczyć tych sum bezpośrednio na ten cel, wykorzystając je na rozbudowę wytwórni materiałów budowlanych, a cegłę orzekając na budowę domu. Uważają, że rozwój gospodarstwa wsi zależy nie tylko od traktorów.

Ostatnia sekcja, oświaty, kultury i zdrowia prócz pro-

wadzenia pracy kulturalnej, zespołów dramatycznych itp. ma zająć się zorganizowaniem szkolenia rolniczego — najlepiej jeśli to będzie możliwe, w postaci zimowej szkoły rolniczej oraz stworzeniem biblioteki rolniczej.

INICJATYWA BEZ MONOPOLU

TYCH szkicowych uwag o Bliznem nie mogę skończyć nie wspominając o POP, o jej miejscu w życiu gromady. I to nie tylko dlatego, że z 23 członków partii wszyscy należą do kółka rolniczego, że w większości zarząd i aktywność kółka składa się z członków partii, ale przede wszystkim dlatego, że organizacja partyjna jest we wsi inicjatorem dobrych poczynań. Właśnie POP inicjowała organizowanie w poprzednich latach tych wszystkich zespołów, jej egzekutywa wystąpiła z projektem organizacyjnym kółka i projektami jego planów i zań. Dostojnie nie się we wsi nie dzieje bez członków partii, cieszących się opinią najsłuszniejszych głosów w gromadzie. Może dlatego więc Komitet Powiatowy — już pół roku jedzie do Bliznego w jej jazdówce egzekutywa. Cóż, w Bliznem się nie pali.

Organizacja partyjna potrafiła znaleźć wspólny język z kołem ZSL, z którego z 15 członków jedynie 2 nie należą do kółka rolniczego. Tak na marginesie — najłatwiej, jak żartują w Bliznem, do porozumienia dochodzi tow. Załot. Komisję porozumiewawczą ma w domu — bo żona jest członkiem ZSL.

JÓZEF KIELB

NA JESIENNYCH TARGACH LIPSKICH



Polskie spirytualia w stoisku „Relimpezu” budzą ogólne zainteresowanie.

Z Bobowej powędrują do Ameryki

Żuż nieraz pisaliśmy o wyrobach koronkarskich z Bobowej, które znane są nie tylko w kraju ale i za granicą.

Drugie w naszym województwie Studium Nauczycielskie

Z początkiem września odbyło się w budynku Liceum Pedagogicznego w Przemyślu otwarcie nowoorganizowanego Studium Nauczycielskiego.

Otwarcia nowej placówki dokonał dyrektor Studium mgr Józef Galant.

Nowootwarte Studium Nauczycielskie w Przemyślu jest drugą po Rzeszowie tego rodzaju uczelnią w naszym województwie.

BRZOSZOWSKIE spichrzem owoców

Nie wszędzie na Podkarpaciu w roku bieżącym obrodziły sady. Na przykład w pow. krośnieńskim, który znany jest jako kraina kwitnących sadów i smacznych owoców, jabłek i gruszek, nie zbiorą chłopów nawet na zaspokojenie własnych potrzeb.

Już miesiąc temu dwunicy brzoszowscy rozpoczęli dostawy jabłek do punktów skupu. Obecnie nieprzerwa-



Kierownik punktu w Brzozowie Stanisław Mrozek podczas wazonowania owoców.

nie zajądzą do nich chłopscy zaprzęgi. Mimo dość gęstej sieci punktów skupu, zatrudnieni przy odbiorze owoców robotnicy mają pełne ręce roboty.

O tym, że w okolicy Brzozowa sady obrodziły obficie, najlepiej świadczy fakt zakupienia przez RSO w ciągu kilku zaledwie dni więcej jabłek, niżeli w całym ubiegłorocznym sezonie.

Z sali sądowej

3 lata więzienia za manko sklepowe

5 bm. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie rozpatrywał sprawę Janiny Skórka lat 37 z Sanoka. Wymieniona była sprzedawczynią w kiosku PSS nr 7 w Sanoku i w okresie od lipca 1954 do kwietnia 1958 r. spowodowała manko sklepowe w wysokości 88.324 zł.

W wyniku zbadania sprawy Sąd uznał w pełni winę oskarżonej i skazał ją na 3 lata więzienia zaliczeniem okresu aresztu tymczasowego.



Prawie codziennie odchodzi z Brzozowa kilka samochodów jabłek.

KRONIKA WYPADKÓW * KRONIKA WYPADKÓW

Na szosie w rejonie Piawno - Rozwadów motocyklista Izidor Sowa, jadąc z nadmierną szybkością, potrącił przechodnia, 13-letniego Zygmunta Błażejewskiego.

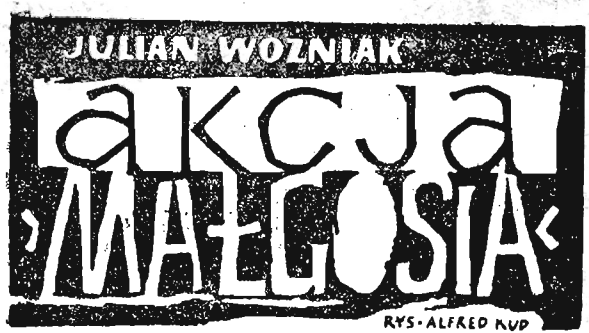
Na trasie Przemysł - Dubiecko Antoni Strybar jadąc motocyklem marki WSK najechał na furmankę konną i w wyniku uderzenia poniósł śmierć na miejscu.

Na trasie Ryszkowa Wola - Olchowa pow. Jarosław jadący w stanie nietrzeźwym motocyklem marki „WSK” Edward Zbierak zderzył się z samochodem prywatnym „Syrena” własności Stefana Weigens-

berg. W wyniku zderzenia Zbierak upadł na szosę doznając złamania obu nóg. Przewieziono go natychmiast do szpitala. MO prowadzi dochodzenia.



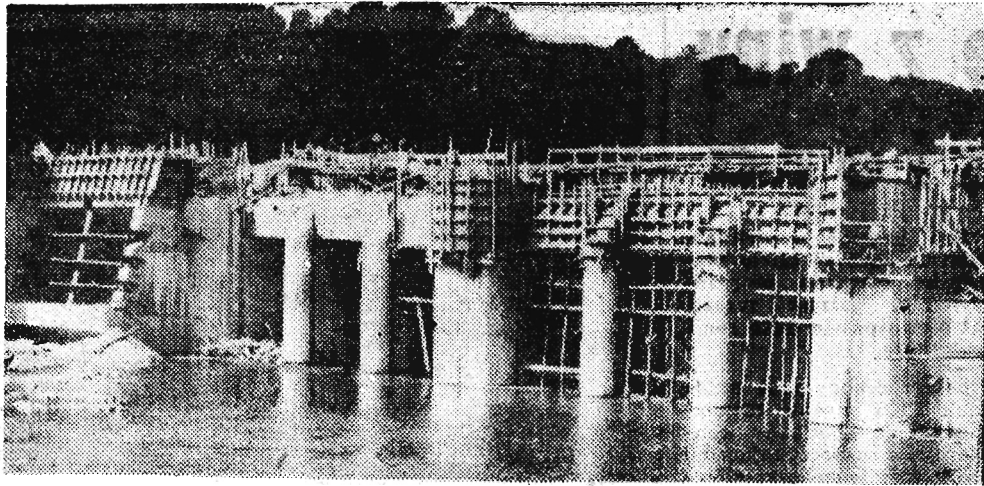
Na placu przed punktem skupu setki skrzynek smacznych owoców. Tekst i foto — (m)



— Na jakiej podstawie mam wierzyć, że jesteście panowie z milicji? — Denys zreflektował się, żądając okazania legitymacji. Uczynił to porucznik Kralisz.

puścić do tego, żeby się Denys zorientował o co tutaj chodzi, co zostało już ujawnione. W pierwszej fazie przesłuchanie Denysa poszło w kierunku stwierdzenia czy był on w Rzeszowie dnia poprzedniego, czy nie.

w protokole. Wysłaliśmy już telefonogram do Krakowa, aby tam dokładnie przesłuchali tego „Chrobrego” na okoliczności o jakich rozmawialiśmy z panem. Jeżeli nie otwierdzi tych wszystkich szczegółów będziemy musieli kogoś skierować do prokuratora za złożenie fałszywych zeznań.



Fragment zapory wodnej w Myczkowcach.

W Myczkowcach

KIEDY POPŁYNIE PIERWSZY PRĄD ?

Jedną z poważnych inwestycji, której realizacja przyczyni się do aktywizacji gospodarczej całego rejonu Bieszczad jest budowa elektrowni wodnej na Sanie w Myczkowcach (pow. Lesko). Właściwe prace, prowadzone od 1957 roku, jak się wydaje zbliżają się ku końcowi. Warto więc chyba, zwłaszcza z okazji Święta Energetyka napisać kilka zdań

o dotychczasowych rezultatach pracy budowniczych hydroelektrowni. Naszym rozmówcą jest starszy inspektor nadzoru mgr inż. Kazimierz Elandt.

— W jakim stopniu w tej chwili zaawansowane są roboty na poszczególnych obiektach przyszłej elektrowni wodnej?

— Niemal na wszystkich obiektach pierwszej elektrowni

wodnej na Sanie roboty prowadzone przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno — Inżynieryjne są w dość poważnym stopniu zaawansowane. A więc ziemną część zapory wyciągnięto na wysokość 10 m, zaś betonową w całości. Jeszcze w br. zakończone zostaną zasadnicze prace na jazie, gdzie niedawno podjęto montaż niektórych urządzeń ujęcia wody.

Jak wiadomo, te obiekty spletrzą wody Sanu. Największa rzeka Rzeszowszczyzny rozleje swe wody do maksymalnej szerokości. Zbiornik będzie sięgał aż do Soliry, gdzie w przyszłości wyrosnie druga, znacznie większej mocy hydroelektrownia.

Niesposób nie wspomnieć, że powstanie zbiornika w krainie uczęszczanej przez turystów miało być niemałym wpływem na rozwinięcie sportów wodnych. Będzie też dużą atrakcją dla mieszkańców no-

wowziesionego hotelu turystycznego nad brzegiem przyszłego zalewu.

A teraz kilka słów o części derywacyjnej elektrowni. Obecnie robi się wykopy i betonuje podłoże pod żelbetonowy rurociąg ciśnieniowy, którym poprzez sztolnię popłynie woda do siłowni. Rurociąg ten będzie pierwszym tego rodzaju w Polsce i jednym z nielicznych w Europie. W 50 proc. zbudowany on zostanie jeszcze w br.

Prace we wspomnianej sztolni są zasadniczo wykonane. Także komora uderzeń, służąca do amortyzacji siły wody w przypadku zamknięcia jej dopływu na turbinę, wykonana jest gdzieś w 60 proc. Istnieje już połączenie tej komory ze sztolnią.

— Czy do Myczkowiec nadeszły już urządzenia mechaniczne?

— Z dostawami urządzeń nie będziemy mieli żadnego kłopotu, bo... znajdują się one na miejscu. Część mechaniczną wchodzi: zamknięcia segmentowe (zasuwy na jazie), zastawki i zasuwki remontowe na ujęciu wody, mechanizmy wyciągowe tych urządzeń wykonane zostały w kraju w Fabryce Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim i Zakładach Szatkowskiego w Krakowie. Również turbiny, jak podawała prasa, nadeszły z Węgier.

Skoro mowa o turbinach warto zaznaczyć, iż w siłowni zakończono montaż obudowy turbin (spirali) i szybko posuwają się naprzód roboty budowlane. W październiku, jak się przewiduje, budowniczo- wie przystąpią do nowego etapu realizacji inwestycji — montażu turbin.

— I ostatnie pytanie: Kiedy z Myczkowiec popłynie pierwszy prąd?

— Pracy jest jeszcze dużo. Przypadzie pokonać niejedną trudność, jak np. obecna: brak stali zbrojeniowej i drewna,

Na sesji i wyjazdowej w Gorlicach

29-letni Bronisław Haluch skazany na karę śmierci

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie rozpatrywał ostatnio na sesji wyjazdowej w Gorlicach sprawę 29-letniego Bronisława Halucha zam. w Stróżowce pow. Gorlice, który w dniu 25 kwietnia br. zamordował kółkiem drewnianym na tle po rachunków osobistych 27-letniego Edwarda Załęskiego.

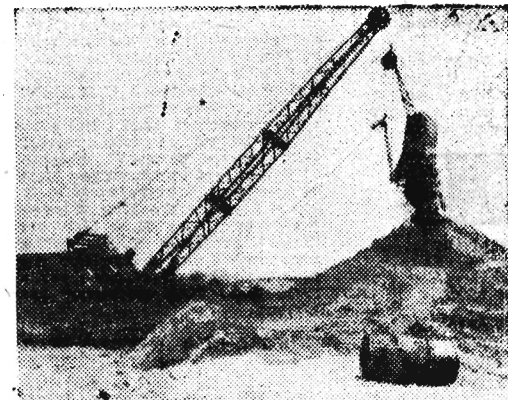
Załęski, podobnie jak Haluch, zamieszkiwał we wsi Stróżówka i w okresie kawalerskim „konkurował” do dzieł wczyny, która była sympatią Halucha. W okresie, kiedy Haluch odbywał służbę wojskową Załęski ożenił się z wymienioną. Po swym powrocie z wojska wprowadził i Haluch ożenił się z inną dziewczyną, ale od tego czasu żył nienawidząc do swego konkurenta i stałe odgrażał się mu, że go zamorduje.

Mimo upływu 6 lat od chwili małżeństwa Załęskiego, Haluch stale szukał zaczepki ze swym sąsiadem. Aż w dniu 25

kwietnia br., około północy, po zabawie tanecznej zaczął się na wracającego Załęskiego i grubym kółkiem z plotu uderzył go zniemacka w głowę, powodując pęknięcie czaszki, złamanie podstawy kręgosłupa i śmierć swej ofiary.

Na rozprawie sądowej Haluch przyznał się wprawdzie do zabicia człowieka, ale twierdził, że nie wiedział iż był nim Załęski. Chciał rzekomo tylko „nastraszyć” awanturującego się po nocny pijaka. Przesłuchani świadkowie dołącznie opisał okoliczności zabójstwa potwierdzając, iż Haluch dobrze wiedział z kim ma do czynienia, oraz zabójstwo dokonane zostało z pełną świadomością.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd skazał Bronisława Halucha na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. (J)



Budowa poza obrębem ilości żwiru. Niedaleko od Myczkowiec uruchomiono „kopalnię” tego surowca.

aby w terminie zakończyć tę inwestycję. Przewiduje się, że całość obiektów oddana zostanie do eksploatacji z końcem 1961 r. Wtenczas z rozdzielni typu napowietrznego, która

też się teraz buduje, popłynie z Myczkowiec pierwszy prąd. Rocznie ta hydroelektrownia dostarczyła będzie 8,4 MW energii.

Rozmawiał — (m)



San w Myczkowcach dziś toczy swe wody wartkim nurtem. Ale już za parę lat tutaj powstanie szeroki zalew.

SPÓŁDZIELNIA USŁUG TRANSPORTOWYCH

w Rzeszowie
FILIA w Przemyślu, ul. Frankowskiego 6.

OGŁASZA PRZETARG

na REMONT STAJNI. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 15 września 1959 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2225

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska w Lubaczowie

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych, a to: m-kl „Zis-5” i m-kl „Chevrolet-Canada” (oba trzytonowe).

Cena wywoławcza w przetargu I — po 35 000 zł. Przetarg I w/w samochodów wyznacza się na dzień 24 września 1959 r., o godz. 10. Samochody wymienione można oglądać codziennie w dni powszednie na terenie Zakładu w Lubaczowie. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w dniu 12 października 1959 r., a ewent. przetarg III — w dniu 29 października 1959 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Uczestników przetargu obowiązują warunki i tryb przetargu ogłoszone w Monitorze Polskim nr 56 z dnia 20. VII. 57 r. K-2212

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Brzozowie

OGŁASZA PRZETARG

na UŁOŻENIE POSADZEK (lustrico) o powierzchni ca 200 m² w budynku mleczarskim w Izdebkach z materiału zleciennodawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowych informacji udzieli Zarząd OSM w Brzozowie, ul. Mickiewicza 19, tel. 55. Termin składania ofert upływa z dniem 25. IX. 1959 r. OSM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2222

TARNOBRZESKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Tarnobrzegu, ul. Browarna 16

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na WYKONANIE: 1) studni wierconej Ø 32 cm z robotami ziemnymi, montażem i ułożeniem rurociągu oraz próbą pompowaniem w rejonie dotychczasowego ujęcia w terminie do dnia 15. X. br., 2) tłuczenia z kamienia, kotła parowego dwupłomieniowego, walczaka o powierzchni 72 m² — w terminie do dnia 15. XI. br.

Informacje i wyniki wiercenia otworów badawczych — w Dziale Technicznym Zakładów. Oferty z napisem: „Przetarg” należy składać do dnia 16. br., dla studni — i do dnia 10. X. br., dla kotła. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi: ad 1) — 19. IX. 59 r., o godz. 9, ad 2) — 15. X. 59 r., o godz. 9.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2223/1

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA BUDOWLANEGO natchmiast na stanowisko Inspektora Inwestycji w PZGS Mielec zatrudni Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mielcu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2163/3

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do robot ziemnych i wodno-kanalizacyjnych zatrudni natchmiast Zarząd Robot Inżynieryjnych P. P. Budowy Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym; na miejscu — kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady w stołówce w cenie 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZKI Nowa Huta — Kombinat, barak nr 22a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-2217/8

5 KIEROWNIKÓW Biur Nadleśnictw p.o. głównych księgowych w Nadleśnictwach Krasieczyn, Losie, Brzozów, Jaślińska i Wołoszowa zatrudni natchmiast Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu. Wynagrodzenie 1.300 do 2.000 zł miesięcznie, deputat opieki, 50 proc. zniżka kolejowa i premia. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne i 2 lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne, leśne, bądź ogólnokształcące i 4 lata pracy zawodowej. Zgłoszenia kierować do OZLP w Przemyślu za pośrednictwem zainteresowanych Nadleśnictw. K-2207/3

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH w Cegielni Mielec i Rzemieniczych zatrudni natchmiast Mieleckie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Mielcu. Średnia płaca miesięczna w akordzie do omówienia, plus deputat węglowy wg obowiązujących przepisów. Blizszych informacji udziela Dyrekcja przedsiębiorstwa, względnie zakład pracy. K-2224/1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO

Hurtownia w Gorlicach

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie ROBOT STOLARSKICH I MURARSKICH w lazience Hurtowni.

Termin wykonania prac — 15 grudnia 1959 r. Oferty należy składać do dnia 20 września 1959 r. pod w/w adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 września 1959 r., o godz. 10, w biurze Hurtowni. Blizszych informacji udziela dział administracyjny Hurtowni. K-2226/3

KIEROWNICTWO GOSPODARSTW PGR

Moszczańiec — Szklary

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż koni roboczych Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1959 r. o godz. 10, na spędzie w Rymanowie, pow. Sanok. Ceny wywoławcze — przystępne. K-2189/3

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Kolbuszowej

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie remontu budynku szkoły rolniczo-ogrodniczej w Kolbuszowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, dysponujące własnym materiałem budowlanym. Termin wykonania remontu — 15. X. 59 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. IX. 1959 r. o godz. 12. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu — w biurze Wydziału. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2227/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

MOTOCYKL „Avo-Sport” (Simon), 1100 km — sprzedam. Rzeszów, Rejtana 1b/3. G-1333

SRUTOWNIKI kamieniowe rolnicze w żelaznej i drewnianej obudowie oraz kamienie do srutowników z gwarancją wykonuje Wytwórnia Szoscein, ul. Curie Skłodowskiej 10. Pg-1045/3

DOM jednorodzinny, drewniany, ogród — 600 m² w Staromieście — sprzedam. Trześciak Zofia, Staromieście 228. G-1328

MŁYN gospodarczy z domem, zabudowaniami, ogrodem — okazję sprzedam. (Woj. rzeszowski). Zgłoszenia kierować: Józef Przewłocki, Jasio, ul. Krasifiskiego 7. Pg-1049

SAMOCHOÓD osobowy „Warszawa” w dobrym stanie — sprzeda Stachowiak Franciszek, zam. w Pniewach Szamotulskich, tel. 137. Pg-1046/2

1 ha PARCELA w Dębicy — do sprzedania. Wiadomość: ul. Łódzka 28 (w godz. popołudniowych). Pg-1048

Pół domu, pół stodoły i ogród (mieszkanie wolne) — sprzedam. Wiadomość: Krosno, ul. Łukasiewiczza 12 b. Pg-1047/2

MASZYNY STOLARSKIE (franki) sprzedam. Rzeszów, ul. Skłodowskiej 3a/1. G-1337

Zguby

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 291821 na nazwisko Wilk Kazimiera, Polanka-Karol. Pg-1830

UNIEWAZNIAM zgubioną pieczęć kę o treści: lek. — dent. Zofia Wasik. G-1336

WOLMAN Józef zgubił rejestrację motocykla m-kl „Jawa-250”, wystawioną dla Zarządu Zakł. LPZ przy WSK Rzeszów przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-1334

UNIEWAZNIAM się zagubioną dnia 3. IX. 59 r. pieczęć o następującej treści: Koncesjonowany Zakład Instalatorstwa Wodociągowo - Kanalizacyjnego Ingram Edward i Ska, Mielec, ul. Sienkiewicza 25. G-1323

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III, wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Rzeszowie. Węgler Józef, zam. w Rzeszowie, ul. Nowotki 505. G-1322

PANEK Julian, Przybyszówka 482 — zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji motocykla „SHL” nr rej. IS-5518 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Rzeszowie. G-1325

MATŁOZ Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Starzytowie. G-1335

Podziękowania

DR Julianowi Szubie, dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Nisku, dr Grosowi z Oddziału Chirurgii, dr Brzozowskiemu, dr Grzybowskiemu — gorące podziękowanie za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i całego personelowi — za troskliwą i bezinteresowną opiekę — składa wdzięczną pacjentka Pieróg Stefania. G-1324

PANI dr Jasiennie Kudryńskiej-Czeładzin, dr Paraponiakowi, dr Kuźniarowi, dr Prokopowi, Siostrze Oddziałowej i innym siostrom Oddziału Wewnętrznej Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie — za troskliwą i ofiarną opiekę w czasie mego leczenia — gorące podziękowania i należne wyrazy wdzięczności — składa St. Kamthalski. G-1326

Różne

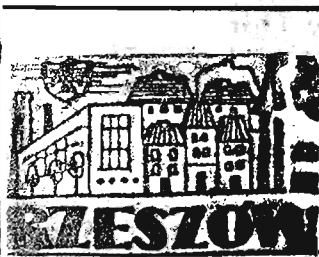
ZA długi męża Teofila Cieśli, zamieszkałego w Losiu, pow. Gorlice — nie odpowiadam. Zona — Cieśla Katarzyna. Pg-1051

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skrytka pocztowa 68. K-2196/5

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2096

WPISY na korespondencyjne kursy kreśliń budowlanych, części maszyn, kosztorysowania — przyjmuje, informację udziela Ośrodek Szkolenia Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia — Kraków, Westerplatte 11. K-2154/7



Piątek 11 września 1959 r.



Dyżurni nocni: Apteka Społeczna nr 2, ul. Gronwaldzka 3. Stały dyżurni nocni: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



„Szlakanka wody” Scriba — gościnny występ Państwowego Teatru Rozmaitości z Krakowa w Domu Kultury WSK — początek godz. 19



ZORZA (ol. 3 Maja) — „Kroki w mgłę” (ang. 1. 18) godz. 15.30 17.30 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) — Baza ludzi umarłych (pol. 1. 18) godz. 18 i 20.10

PRZODOWNIK (ul. Fstrowskiego) — Gospościa do wszystkiego (USA 1. 12) dod. Czy wściekle ze 1/58 godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Winda na szafot (fr. 1. 18) dod. Jaś i Małgosia godz. 17 i 19

STRZYŻÓW — ODRODZENIE — Kobieta w oknie (USA 1. 18) (radz. 1. 12)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

BIBLIOTEKI

Wojewódzka Miejska (ul. Tkaczowa) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-18. Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 9-20. Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej ul. 3 Maja 23a — Wypożyczalnia i czytelnia czynna w godz. 8-19.

RADIO

Program I Program dnia: 6.22 15.25 Władomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00 8.07 Przegląd prasy 9.00 Audycja szkolna dla kl. VII pt. „Standar na kolumnie” 9.40 „Dla przedszkolki” audycja słowno-muzyczna 10.00 Gra Zespołu Melodyków 10.30 Orkiestra symfoniczna 11.10 Audycja literacka 11.30 Melodie operetkowe i filmowe 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.25 Felieton muzyczny 13.00 Audycja szkolna dla kl. I i II 13.40 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR 14.05 Dla młodzieży szkolnej — reportaż 14.25 Orkiestry rozrywkowe 14.30 Z życia Związku Nadzieckiego 16.05 Audycja aktualna 17.45 Radio-Reklama 18.05 „Plomien róży” odc. powieści 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Polskie melodie ze Śląska 20.28 Magazyn sportowy 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Melodie taneczne 21.40 Muzyka rozrywkowa 22.20 Gra orkiestra taneczna 22.38 Miłośnikom muzyki kameralnej.

Program II Program dnia: 7.12 15.05 Władomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50 8.36 Przegląd prasy 9.00 Melodie dla ciebie 10.15 Magazyn literacki 11.00 Spiewamy pieśni i piosenki 11.30 Melodie operetkowe 15.10 „Swojskie melodie” 16.00 Utwory skrzypcowe 17.00 Radio-Reklama 17.15 Małe zespoły rozrywkowe 18.00 Muzyka taneczna 18.24 Felieton 18.35 Muzyka i aktualności 19.20 „Żywe drzewo” wiersze 19.30 Koncert symfoniczny 20.15 W kawiarni literackiej 21.10 Z kraju i ze świata 21.37 Wiadomości sportowe 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.05 „Matka i synowie” — siuchowisko wg powieści 23.05 Wieczorna serena 23.35 Gra orkiestra taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR 6.10 Felieton Elżbiety Jakubowskiej „Kółko kółko nierówne” 6.20 Radio-Reklama 14.35 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Nie zawsze z winy konduktora

W dniu 4 bm. zamieściliśmy list naszego czytelnika, w którym skarżył się on, że konduktor PKS na trasie Białowa-Rzeszów nie wydawał reszty bezpośrednio przy inkasowaniu pieniędzy za bilety. Czytelnik, patrząc zresztą na sprawę dość jednostronnie miał niewątpliwie dużo racji. Ale trzeba także zrozumieć konduktora.

Poprzedniego dnia „zdaje” on kasę i ranny kurs z Białowej rozpoczyna „na czysto”. Skąd ma więc wziąć drobne pieniądze? A tymczasem pasażerowie zamiast przygotować tyle pieniędzy ile się za bilet należy, podają konduktorowi sto czy pięćdziesięciozłotowe banknoty (Bilet z Białowej do Rzeszowa kosztuje 8,40). Z czego konduktor ma wydawać resztę bezpośrednio przy inkasowaniu gotówki?

Oczywiście w takich wypadkach radzi sobie jak może, a najczęściej wydaje pieniądze na raty. Nic więc dziwnego, że przy natłoku podróżnych, mogą w tych rachunkach zachodzić jakieś nieścisłości i nieporozumienia. Zdarza się i tak, że tego rodzaju sytuacje wykorzystują niektórzy nieuczciwi konduktorzy, zapominając celowo o wydawaniu należnej podróżnym reszty.

Jak wykazała kontrola pracowników Zw. Zaw. Transp. Drogowego i Lotn., w Rzeszowie zarzuty pod adresem konduktora noszącego numer słuźbowy 84 są bezpodstawne. Pracuje on w PKS prawie trzy lata i do tej pory obsługiwał podróży nienaganie. Nawet ewentualne drobne pomyłki, które mogły zaistnieć przy opisanym wyżej ratalnym wydawaniu reszty, wynikły z niedopatrzenia, a nie z chęci przywłaszczenia sobie tych paru złotych.

Problem drobnych w autobusach PKS można rozwiązać wydając chociażby konduktorowi rozpoczynającemu kurs w formie zaliczki z kasy (do rozliczenia) określoną ilość bilonu. Uniknie się w ten sposób niepotrzebnych nieporozumień i ograniczy możliwość nadużyć nieuczciwych konduktorów. A po drugie każdy pasażer zobowiązany jest płacić za bilet odliczoną gotówką.

Uwaga! — Niebezpieczeństwo

Zgłaszamy władzom milicyjnym, że na skarpie nad Wisłokiem niedaleko od wylotu ul. Długosza znajduje się pocisk artyleryjski. Ze względu na to, że tereny nad Wisłokiem są miejscem zabaw dzieci i spacerów dorosłych niewypał ten należy jak najszybciej usunąć.

Wystawa — rzecz pożyteczna lecz porządek przede wszystkim

Tak niestety bywa, że o porządkach w mieście mówi się najczęściej w miesiącach czyściwości. Wówczas kwiatniki, rabatki, skwerki — są pieczołowicie chronione — ostrzegawczymi napisami „szanuj zielen” — „przejdźcie wzbronione” itp. Po jakimś czasie wszystko ulega zapomnieniu. Znikają nieopatrzenie tablice ostrzegawcze, a miejsca przyjemnego ongiś wypoczynku, zmieniają się w boiska zabaw dla dzieci. Popularyzowany np. ostatnio w dniach Święta Lotnictwa — sprzęt lotniczy przez rzeszowski „Aeroklub” stał się jeszcze jedną „okazją” do zniszczenia tego wszystkiego co jeszcze przed 4 miesiącami było „owcem zakazanym”. Skwer przy ul. 1 Maja, tuż przed Domem Towarowym ze stojącym w środku samolotem CSS — drugi skwer przy ul. Zamojskiego — z podobnym „eksponatem”, zatracił już wszystkie cechy miejsc — będących pod ochroną. Organizatorzy „reklamowanego” sprzętu nie zająli się o odpowiedzialną ochronę swojego sprzętu ani



„LOTNA” to nowy polski film reż. A. Wajdy, który już wkrótce wejdzie na ekrany naszych kin. Wczorajszy fotos zamieszczony pod nagłówkiem „Lotna” przedstawiał scenę z filmu bułgarskiego „PRAWO MORZA”. Za pomyłkę tę przepraszamy czytelników.

Mieszanka handlowa Poszukiwana flanela — jest w sprzedaży

Co roku o tej porze właśnie rozpoczynała się bieganina po rzeszowskich sklepach w poszukiwaniu flaneli. Bardzo często klientki opuszczały sklepy nie dokonawszy zakupów, gdyż dysponowały one znikomą ilością tego materiału. Tym razem jednak handlowcy Rzeszowa dostosowali się do życzeń swoich klientów, sprowadzając do sklepów flanelę w dużych ilościach. Niemal wszystkie sklepy tekstylne śródmieścia jak też i Osie dla oferują kupującym flanelę w różnych kolorach i deseniach.

Trzy duże sklepy — w nowym pawilonie handlowym

W trosce o równomierne rozmieszczenie placówek handlowych, PSS — buduje przy ul. Krakowskiej, nowy wolno stojący pawilon handlowy, który pomieści trzy odrębne stoiska sklepowe. Będzie to sklep z artykułami gospodarstwa domowego, sklep spożywczy oraz sklep z pleczywem i nabiałem. Pawilon ten zgodnie z planem jego realizacji, powinien być już dawno oddany do użytku mieszkańcom tej dzielnicy. Wszystko jednak — (jak twierdzi PSS — inwestor pawilonu) uzależnione jest od Przedsiębiorstwa Państwowo-Prywatnego, prowadzącego zbyt opieszale roboty budowlane. Czy wobec tego pawilon oddany zostanie do użytku w terminie? (ger)

Nareszcie coś wygodnego...

...oczywiście zarówno dla klienta jak i dla samej obsługi. Znajdujący się już w stadium końcowej organizacji, sklep preselekcyjny z obuwiem przy ul. Obrońców Stalingradu, wyposażony zostanie przede wszystkim w specjalne gabloty ekspozycyjne z przeznaczeniem na każdy rodzaj i numer obuwia. Klient więc każdorazowo, bez uprzedniego zadawania pytań o buty, będzie mógł zorientować się o stanie posiadanego towaru w sklepie. Sklep preselekcyjny zostanie otwarty w ostatnich miesiącach tego roku. (ger)

Rozkopać — łatwo

Ostatnio prowadzone są w kilku punktach miasta prace zabezpieczające kanał Mikołki. M. in. roboty takie prowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na ulicy 1 Maja (obok Szkoły Muzycznej). Zamknięto w tym czasie ruch uliczny, rozkopano jezdnię na odcinku ok. 20 m i po wykonaniu określonych planem robót, pozostawiono „mały” bajaganik. Środkowy odcinek jezdni, na którym prowadzono wykopy został pokryty ziemią równo, wskutek czego ulica po kilku dniach ruchu kołowego zmieniła swoją konfigurację. Ponadto kostki, które zdjęto z jezdni pozostawiono na ulicy, co w dużym stopniu utrudnia przejazd samochodom itp. środkom lokomocji. Ponieważ ul. 1 Maja jest główną arterią miasta i przy omawianym odcinku, chodnik od strony Szkoły Muzycznej jest zagrodzony, pozostawienie ulicy w obecnym stanie stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla pojazdów mechanicznych, ale także przechodniów. Już czas chyba, aby MPWK naprawiło ulicę i oddało ją do użytku w takim stanie, jaki zastało przed podjęciem na niej robót. (a)

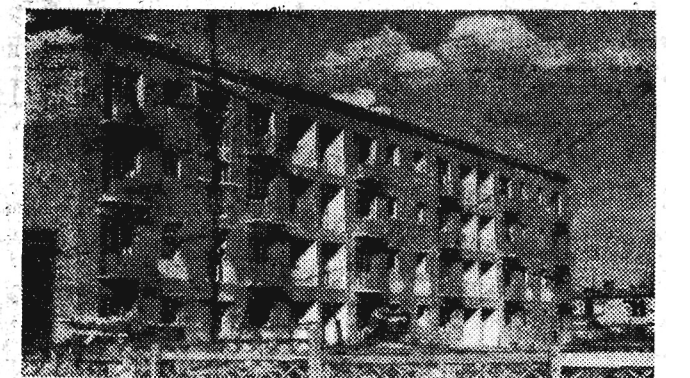
Pawilon reklamowy..

„bardzo ciekawy w swojej architektonicznej szacie, z 15-metrową iglicą, z gablotą ekspozycyjną — zapowiadającą bieżący program kina „Zorzy”, „Przodownika” i „Apollo”, — wyświetlającą różnego rodzaju reklamy oraz specjalne filmy dla dzieci.

Nowy pawilon reklamowy OZK znajdujący się przy ul. Moniuszki tuż przed główną pocztą. Cały pawilon będzie wykładany blachą aluminiową, anodowaną na kolor niebieski, czarny i czerwony. Całość pawilonu wraz z montażem wykonuje WSK. (ger)

Kolę...czy kołowaczna?

Rzeszowska MKS coraz częściej wpływa na podrażnienie nerwów swoich pasażerów. Mimo wielu zapewnień dyrekcji, autobusy „Kolo” jeżdżą nadal parami i nieregularnie, a konduktorom na grzeszności nie sbywa. Nie dawniej jak w dniu 10 bm. autobus „Kolo” nr rej. T-55055 jadący z 15-minutowym opóźnieniem nie przyjął o godz. 9.35 na przystanku przy ul. Gwardii Ludowej pasażerów, mimo że było co najmniej 5-6 miejsc wolnych. Konduktorka zapowiedziała, że jest kilka miejsc wolnych, lecz kierowca nie czekając ruszył wozem. Warto chyba, by dyrekcja MKS przyjrzała się dokładniej pracy konduktorów i kierowców.



Część nowych bloków mieszkalnych przy ul. Obrońców Stalingradu została już oddana do użytku mieszkańcom miasta. Pozostałe budynki znajdujące się w końcowej fazie prac budowlanych ukończone będą jeszcze przed nastaniem zimy. foto Kopeć

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

WYŚCIGI KOLARSKIE POD HASŁEM „SZUKAMY MŁODYCH OLIMPIJCZYKÓW”

Rzeszowski Okręgowy Związek Kolarski wspólnie z sekcją kolarską Resovii organizuje w dniu 20 września w Rzeszowie dla młodzieży w wieku od 14-18 lat trzyczłonny w sekcjach klubach jak i niestowarzyszonych, sposobie wyścigi kolarskie pod hasłem „Szukamy młodych Olimpijczyków”. Już obecnie sekcja kolarska Resovii — gospodarz tej imprezy, prowadzi stale treningi pod kierunkiem doświadczonego instruktora w pierwszej 15-osobowej grupie chłopców, posiadających własne rowery wyścigowe, sportowe i turystyczne. Treningi odbywają się stale we wtorki i czwartki.

Zielonka do drugiej 15-osobowej grupy „Młodych Olimpijczyków” przyjmuje sekretariat Resovii w godz. od 10-17. Zielonka do wyścigu przyjmują również sekretariat wymienionego klubu do dnia 15 bm. Organizatorzy przewidują dla młodych kolarzy, którzy uplasują się w klasyfikacji końcowej w pierwszej 10 i osiągną wyznaczone limity — zwrot kosztów przejazdu. Zawodnicy, którzy osiągną minima na pierwszej kółce olimpijskiej wystąpią w staną na koszt ROZKOl w dniach 25 września do 5 października br. do Łodzi na zgrupowanie przedolimpijskie dla posiadaczy pierwszych kółek. Drugie zgrupowanie przedolimpijskie dla młodzieży kolarzkiej przewidziane jest w 1960 roku. Blizsze szczegóły i pierwszą listę startującą podamy w jednym z najbliższych numerów „Nowin Rzeszowskich”.

DZIECIĘCE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KROŚNIE

W Krośnie na stadionie Legii zainaugurowane zostały zawody lekkoatletyczne dla dzieci. W obecnym sezonie jesiennym zawody te noszą nazwę „Poniedziałek lekkoatletyczny”. Po przerwie wakacyjnej w pierwszych tego rodzaju zawodach startowało 60 uczestników w 4 konkurencjach. Wzięwszy pod uwagę 2-miesięczną przerwę, chłopcy osiągnęli dobre wyniki, a na wyróżnienie zasługuje Józef Kolendowski, który startując po raz pierwszy wygrał bieg na dystansie 60 m. Fryz czym należy zaznaczyć, że był on najmłodszym uczestnikiem w poniedziałkowej imprezie.

WYNIKI TECHNICZNE:

BIEG 60 M — Chłopcy do lat 12: 1) Józef Kolendowski — 9,4, 2) Lesław Brajewicz — 9,5, 3) Stanisław Grzywiec — 9,5, 4) Edward Świętnicki — 9,7, 5) Stanisław Wołek — 9,7. SKOK W DAL: 1) Tadeusz Dragan — 4,10, 2) Józef Kolendowski — 3,90, 3) Jacek Mosoń — 3,90, 4) Stanisław Wołek — 3,60. SKOK WZWYŻ: 1) Tadeusz Dragan — 10,6, 2) Jacek Mosoń — 10,4. RZUT PIŁKA PALANTOWA: 1) Stanisław Żywic — 52 m, 2) Jacek Mosoń — 46, 3) Edward Zajac — 43, 4) Stanisław Szeliga — 43, 5) Roman Peszko — 43. CHŁOPCY DO LAT 14 BIEG 60 M: 1) Adam Kolendowski — 8,5, 2) Adam Pikut — 8,5, 3) Janusz Nawrocki — 8,7, 4) Janusz Malarski — 8,8.

SKOK W DAL: 1) Adam Kolendowski — 4,43, 2) Janusz Nawrocki — 4,21, 3) Jan Klym — 4,20, 4) Adam Kut — 4,15. SKOK WZWYŻ: 1) Adam Kolendowski — 130, 2) Janusz Nawrocki — 126, 3) Janusz Malarski — 121. RZUT PIŁKA PALANTOWA: 1) Adam Kut — 52, 2) Jan Oleksy — 50, 3) Józef Lenart — 49, 4) Janusz Malarski — 48.

GÓRNIK GORLICE — WYDOSTAŁ SIĘ Z ZAGROŻONEJ STREFY

Dzięki środowemu zwycięstwu odniesionemu w powtórzonym meczu z Łanckiem Czuwajem, piłkarze Górnika Gorlice wydostali się z zagrożonej strefy drużyn. Przesadzony został tym samym los jedenastki Łanckiej, która po rocznym pobycie w III lidze znów powraca w szeregach A klasy. Trzeciego spadkowicza (bo obok Czuwaju Łancku degradacja dotknęła już została rezerwa Legii) wyłoniła najbliższe mecze. Najbardziej zagrożona jest Sanoczanek, której do wytrwania do roku punkowego z najbliższymi sąsiadami od góry — Krośnianką i Czuwajem Przemyśl, brakuje 2 punkty.

TABELA

Table with 4 columns: Team, Points, Goals For, Goals Against. Rows include Stal Stalowa Wola, Resovia, Stal Ib Rzeszów, Stal Debica, Górnik Gorlice, Polonia Przemyśl, Polonia Przemyśl, Czuwaj Przemyśl, Krośnianka, Sanoczanek, Czuwaj Łanck, Legia Ib Krośno.